

Łopaciński, Wincenty

Ś. p. Stanisław Ptaszycki

Przegląd Historyczny 32/1, 292-307

1934-1935

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WSPOMNIENIA

WINCENTY ŁOPACIŃSKI

1. ś. p. STANISŁAW PTASZYCKI

Polska nauka historyczna, a szczególnie Archiwa Państwowe Rzeczypospolitej okryły się żałobą.

20 grudnia ubiegłego 1933 r. zmarł w Warszawie w 81-ym roku życia ś. p. Stanisław Ptaszycki, zasłużony badacz naukowy i pedagog wybitny organizator, najzacniejszy, najuczynniejszy człowiek, szlachetny o ojcowskiej dobroci zwierzchnik.

Długi żywot ś. p. Stanisława Ptaszyckiego rozpada się jakgdyby na dwa główne okresy.

Okres pierwszy — to działalność naukowa, pedagogiczna i społeczna na terenie obcym petersburskim, przyczem — zaznaczmy to zaraz — w ścisłym i żywym zawsze kontakcie z krajem, z całą ówczesną trójzaborową Polską. Ten kontakt był może najbardziej ścisły z b. Galicją, jako że tam polski ruch naukowy był wówczas najsilniejszy.

Okres drugi już w kraju w odrodzonej Rzeczypospolitej — to działalność naukowa (mimo poważniejszego wieku ciągle jeszcze aż do samego zgonu nader żywa), urzędowo — organizacyjna (równie w poważniejszym wieku zadziwiająco żywotna), wreszcie profesorska (ta już w stosunkowo małym zakresie).

Z kresowej szlachecko - ziemiańskiej herbem Łabędź pieczętującej się rodziny pochodził Stanisław Ptaszycki. Urodzony 12 kwietnia 1853 r. we wsi Kuzowo, gub. Moskiewskiej, gdzie czasowo przebywali Jego rodzice, Leon i Elżbieta z Roszczewskich, ukończył szkołę średnią (gimnazjum) w Wilnie w r. 1872, poczem wraz z całą grupą kolegów-Polaków udał się do Petersburga na studja wyższe. Zrazu wybrał medycynę i po zdaniu egzaminu konkursowego zaliczony był w po-

czet studentów Akademji Medycznej. Zły jednak stan zdrowia skłonił Go do chwilowego porzucenia studjów i wyjazdu na wieś do matki na Podlasie. W roku 1873 wraca do Petersburga i tym razem za poradą profesora Akademji Medycznej Wiktora Bessera (syna profesora Uniwersytetu Wileńskiego Wilibalda Bessera) wstępuje już nie na medycynę, lecz na wydział historyczno-filologiczny Uniwersytetu Petersburskiego, jako jedyny wówczas na tym wydziale Polak. Zostaje uczniem i zbliża się z dwoma wybitnymi profesorami slawistami I. I. Srezniewskim i W. I. Łamanskim. Nie dzieląc ich tendencyj naukowo-politycznych (słowianofilstwo prawosławno-rosyjskie), czerpie od nich bogatą wiedzę, zbliża się z nimi jako z ludźmi uczciwymi, niekrepującymi Jego przekonań osobistych, widzącymi w nim Polaka. Dowodem tego jest, że Łamanskij kieruje Go do studjów nad literaturą polską i daje Mu jako temat do rozprawy konkursowej rozbiór „Wizerunku” Reja. Za pracę tę Ptaszycki otrzymuje, jako student III kursu, w lutym 1876 roku od Uniwersytetu Petersburskiego medal złoty. Pisząc tę pracę, korespondował Ptaszycki z Piotrem Chmielowskim, który zachęcał Go do prac nad Rejem i udzielał Mu w tym kierunku cennych wskazówek. Ten pierwszy najwcześniejszy kontakt z wybitnym przedstawicielem polskiej nauki historyczno-literackiej, Ptaszycki cenil sobie bardzo i pamięć o Chmielowskim na zawsze zachował we wdzięcznej pamięci.

Łamański również polecił Ptaszyckiemu, jeszcze jako studentowi, zrecenzowanie pracy profesora ówczesnego Uniwersytetu Warszawskiego W. W. Makuszewa p. t. *Śledy russkago wlijania na staropolskuju piśmiennost'*. Tę tendencyjną pracę ocenił Ptaszycki bardzo ostro, obalając wywody Makuszewa. Zalecona do druku przez Łamańskiego obszerna ta recenzja ukazała się w czasopiśmie „Żurnal M-wa Narodnago Proswieszczenja” (zesz. za maj 1877, str. 126—162). Jest to pierwsza pozycja w bibliografji prac Ptaszyckiego.

Wydział historyczno - filologiczny Uniwersytetu Petersburskiego ukończył Ptaszycki ze stopniem kandydata w czerwcu 1877 roku.

Młody, dwudziestoczteroletni kandydat nauk historyczno - filologicznych, który już na polu naukowem dał się poznać, wstępuje w długi, bo przeszło czterdzieści lat trwać mający, okres swej na terenie petersburskim wielostronnej działalności.

Przydzielony zrazu od października 1877 do Uniwersytetu w charakterze bezpłatnego asystenta przy katedrze filologii słowiańskiej, w maju 1896 r. uzyskuje na podstawie swych dotychczasowych prac naukowych veniam legendi, jako docent prywatny, i w tym charakterze docenta od półroczna jesienno 1896 wyklada historję literatury polskiej i prowadzi proseminarjum z języka polskiego na Uniwersytecie,

od roku zaś 1911 jest powołany do Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w Wydziale Historyczno-Filologicznym jako egzaminator z języka polskiego i historii literatury polskiej.

Jednocześnie w styczniu 1878 r. powołany jest do służby w M-wie Sprawiedliwości i przydzielony do III Departamentu Senatu Rządzącego, gdzie zrazu powierzono Mu pełnienie obowiązków tłumacza języka polskiego, zaś od października 1884 mianowano Metrykantem Metryki Litewskiej, przechowywanej przy tymże III-im Departamencie Senatu. Urząd Metrykanta sprawował Ptaszycki lat przeszło trzy, do 1 grudnia 1887, t. j. do chwili, gdy — na skutek przez cesarza zatwierdzonej uchwały Rady Państwa z dnia 15 czerwca 1887 — Metryka Litewska jako samodzielna jednostka została skasowana, przewieziona do Moskwy i włączona w skład Archiwum M-wa Sprawiedliwości. W ten sposób Ptaszycki był ostatnim, który piastował ten zaszczytny naukowy urząd Metrykanta, początkami swemi sięgający czasów dawnej Rzplitej. W okresie swego metrykanckiego urzędowania Ptaszycki księgi Metryki uporządkował, i fachowo opracowany inwentarz ich ogłosił drukiem. Praca ta: *Opisanie knjig i aktow Litowskoj Mietriki*. Petersburg, 1887, str. 253, jest niezwykle poważną pozycją w bilansie zasług Ptaszyckiego dla nauki polskiej i państwa polskiego, bowiem praca ta ujawniła bogactwo materiału zawartego w Metryce i stała się początkiem nowych studjów nad dziejami Litwy. Stała się jednocześnie podstawą prac do — niestety nie załatwionej jeszcze dotąd — rewindykacji tego zbioru na zasadzie Traktatu Ryskiego. W tem trwała wartość tej pracy i błogosławić należy szczęśliwą myśl Ptaszyckiego, że tę pracę wówczas wykonał. Niezależnie od powyższych zajęć Ptaszycki, uzyskawszy jeszcze w czerwcu 1877 i we wrześniu 1879 od Okręgu Naukowego Petersburskiego świadectwa na stopień nauczyciela gimnazjum (bez zdawania przepisane go na ten cel egzaminu) z prawem nauczania języków łacińskiego i rosyjskiego oraz literatury rosyjskiej, za specjalnem zezwoleniem cesarskiem wyrobionem przez Kuratora Okręgu Naukowego Petersburskiego księcia Wołkońskiego (syna znanego dekabrysty), któremu z kolei zarekomendował Ptaszyckiego tajny radca Aleksander Despot-Zenowicz b. gubernator tobolski i zasłużony opiekun zesłańców Polaków na Syberji, mianowany został od grudnia 1879 etatowym nauczycielem języka łacińskiego, później i rosyjskiego w gimnazjum prywatnem Byczkowa, później Gurewicza w Petersburgu. Na stanowisku tem pozostawał aż do wystąpienia pełnej emerytury do września 1912 r., przyczem od stycznia 1912 mianowany nauczycielem „zasłużonym“. Ta praca w gimnazjum była dla Ptaszyckiego, nieposiadającego osobistego majątku, główną materialną podstawą bytu.

Równocześnie pracuje jako wykładowca w zakładach naukowych duchownych: w październiku 1879 Ks. Metropolita Mohylowski mianuje Go lektorem języka i literatury rosyjskiej w rz. kat. Seminarjum archidiecezjalnem w Petersburgu, w r. 1892 członkiem Rady tegoż Seminarjum, a w lutym 1899 lektorem tych samych przedmiotów również i w rz. kat. Akademji Duchownej. Na stanowiska te dostał się Ptaszycki, jako Polak, tylko dzięki poparciu wyżej wymienionych Despot-Zenowicza i Wołkońskiego. Był to w ówczesnych okolicznościach jedyny w swoim rodzaju fakt, że Polak uczył języka *rosyjskiego* w seminarjum *katolickiem*. W sierpniu 1914 r. zarządzający archidiecezją Mohylowską Ks. Bp. Cieplak mianował Ptaszyckiego profesorem literatury rosyjskiej w tejże Akademji, pozostawiając Go nadal jako lektora języka rosyjskiego. Jako lektor potem profesor Akademji Duchownej był Ptaszycki wychowawcą licznej szereg przedstawicieli duchowieństwa, z których wielu zajęło później wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej. Podczas pogrzebu ś. p. Ptaszyckiego jeden z Jego uczniów Ks. prałat Fajęcki wymownie uczcił Jego na tem polu zasługi i dał rzewny wyraz temu serdecznemu przywiązaniu, temu szczeremu przyjacielskiemu stosunkowi, jaki istniał między wychowancami Akademji, a Ptaszyckim, profesorem. Nadmienić tutaj należy, że Ptaszyckiego wykłady języka i literatury rosyjskiej w Seminarjum i Akademji, podobnie zresztą jak i wykład homiletyki Ks. Falkowskiego w Seminarjum, były w znacznym stopniu wykładem języka i literatury *polskiej*, które to przedmioty w ówczesnych warunkach w programie Seminarjum i Akademji oficjalnie nie istniały. Dlatego też wykłady Ptaszyckiego budziły zawsze u władz rządowych podejrzenie — jak widzimy słuszne, — że pod płaszczem języka rosyjskiego przemycano On język polski i były pilnie śledzone, tak, że nieraz wspomniany już Despot-Zenowicz musiał Go bronić w M-wie Oświaty.

Ptaszycki pedagog — wykładowca równocześnie rozwijał żywą działalność na terenie czysto naukowym. Poniżej postaram się krótko omówić prace naukowe Zmarłego, narazie zaś tylko zarysuję Jego działalność naukowo-organizacyjną, Jego udział w różnych instytucjach naukowych, oświatowych i kulturalnych.

Przedewszystkiem zaznaczę, że Ptaszycki odbywa szereg podróży naukowo-poznawczych. Już w 1881 roku wyjeżdża po raz pierwszy na 6 tygodni poza granice ówczesnego państwa rosyjskiego razem z przebywającym wówczas nad Nową Antonim Prochaską. Z Petersburga przez Wilno i Warszawę udają się do Lwowa, gdzie Prochaska zapoznaje Go ze światem naukowym lwowskim. Ze Lwowa udają się do Krakowa, skąd przez Zakopane (wycieczka na Świnicę z Prochaską i Papéem), Szmeks do Budapesztu i Wiednia. We wszystkich mia-

stach Ptaszycki zwiedza archiwa, biblioteki i muzea. Z Wiednia przez Kraków i Warszawę wraca do Petersburga. Dopiero jednak w marcu 1883 r. otrzymuje dłuższy półtoraroczny urlop — delegację w celach naukowych zagranicę. Wówczas przez czas dłuższy po kilka miesięcy prowadzi studia we Lwowie i Krakowie, gdzie bierze udział w Zjeździe im. Kochanowskiego (300-lecie śmierci). Nawiązuje znajomości i stosunki ze wszystkimi uczonymi (Szujski, Tarnowski, Estreicher, Małcki, Kętrzyński Wojciech, Kubala, Wojciechowski, Finkel, Abraham, Korzeniowski, Balzer). Z Krakowa przez Wiedeń, Lublanę, Wenecję, Bolonję, Florencję przybywa do Rzymu. Tu zastaje dobrze sobie znanego z Petersburga znakomitego historyka prawa Romualda Hubego, który zaznaja się z wybitnymi jednostkami z kolonii polskiej (Kard. Ledóchowski, O. Semeneńko i in.), ułatwia Mu zwiedzanie Wiecznego Miasta i studia w jego zbiorach. Z Rzymu udaje się do Neapolu. W powrotnej drodze zatrzymuje się dla studjów w Pradze, Wiedniu, Berlinie, wreszcie Poznaniu, gdzie zawiera znajomość z historykiem Unji Kościelnej ks. biskupem Likowskim.

W ciągu następnych sześciu lat od 1885 do 1890 co rok na ferje letnie wyjeżdża zagranicę i przebywa przeważnie w Krakowie i Lwowie.

Drugą delegację naukową zagranicę otrzymuje w roku 1900, od maja do sierpnia, podczas której m. i. bierze udział w uroczystościach jubileuszowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, trzecią zaś dłuższą od maja 1902 do końca sierpnia 1903. W r. 1905 bierze udział w Zjeździe Rejowskim we Lwowie, wybrany na wice-prezesa Zjazdu. W r. 1910 znowuż dłuższy czas przebywa w Krakowie m. i. podczas uroczystości grunwaldzkich.

W innych latach podczas normalnych urlopów (krajowych) prowadzi studia w Warszawie, Wilnie, Kijowie i Moskwie. Stopniowo powoływany jest do różnych towarzystw i instytucyj naukowych i oświatowych: 1887: wybrany na rzeczywistego członka Komitetu oświatowego przy ces. Wolno-Ekonomicznem Towarzystwie, 1890: — na rzeczywistego członka T-wa Historycznego przy Uniwersytecie Petersburskim, 1892: powołany do uczestnictwa (w Moskwie) w pracach Komitetu organizującego zjazd archeologiczny (zamierzony w 1893 r. w Wilnie), 1893: wybrany na członka-korespondenta ces. ros. T-wa Archeologicznego w Petersburgu, delegowany przez T-wo Historyczne przy Uniwersytecie Petersburskim do udziału (w Moskwie) w pracach Komitetu organizującego zjazd archeologiczny (zamierzony w 1896 r. w Rydze), 1895: bierze udział czynny w I-ej wszechrosyjskiej Wystawie Drukarstwa, na której zorganizował dział historyczny, wśród niego zaś sekcję polską przy nader czynnej pomocy Zygmunta Wolskiego,

był przewodniczącym Sekcji I-ej Komitetu wystawowego i Sekcji I-ej Komisji Ekspertów, 1896: wybrany na członka Komisji archeograficznej ces. T-wa Archeologicznego w Moskwie, 1898: wybrany na rzeczywistego członka ces. ros. T-wa Archeologicznego w Petersburgu, które w następnym 1899 r. wybrało Go jako swego delegata na XI zjazd Archeologiczny w Kijowie, 1899: wybrany na rzeczywistego członka ros. T-wa Genealogicznego w Petersburgu, oraz na członka - korespondenta ces. T-wa Miłośników Dawnego Piśmiennictwa tamże, 1900: wybrany na członka — współpracownika Instytutu Archeologicznego w Petersburgu w uznaniu zasług naukowych a szczególnie za współpracę przy urządzeniu słowiańsko - rosyjskiej wystawy paleograficznej, 1901: wybrany na członka - współpracownika ros. T-wa Miłośników (diejatielej) Sztuki Drukarskiej (pieczatnago dieła) w Petersburgu, powołany przez wydział języka i literatury ros. ces. Akademji Nauk do Komisji, której powierzono naukowe opracowanie zasad transkrypcji imion chrześcijańskich, używanych przez rz. katolików w obrębie państwa rosyjskiego, powołany przez Komisję Archeograficzną w Petersburgu wspólnie z akademikami Szachmatowym i Łappo do naukowego zbadania, opracowania i wydania Kronik Litewskich, 1902; wybrany jako delegat ces. ros. T-wa Archeologicznego w Petersburgu na XII zjazd Archeologiczny w Charkowie, 1903: powołany jako ekspert do zorganizowania oddziału historyczno - etnograficznego na I-ej Międzynarodowej Wystawie Kostjumów w Petersburgu, powołany przez wydział języka i literatury ros. ces. Akademji Nauk do narad przedwstępnych nad zorganizowaniem zjazdu historyków i filologów słowiańskich. W naradach tych (10-15-IV. 1903) bierze nader czynny udział, wygłaszając m. i. referat o organizacji biblijografji słowianoznawstwa. Powołany następnie do Komitetu Organizacyjnego tegoż zjazdu, bierze wreszcie udział w samym zjeździe (wrzesień 1904). 1905: powołany przez Komitet Naukowy M-wa Oświaty do narad nad kwestją dopuszczenia wykładu języków polskiego i litewskiego w szkołach początkowych i średnich zakładach naukowych na terenie dziewięciu t. zw. gubernij zachodnich (Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Mohyłowskiej, Witebskiej, Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej), a zarazem nad sposobem wprowadzenia w życie tego zamierzenia. Uchwałą o określeniu języka przyrodzonego uczniów powzięto podług formuły Ptaszyckiego, t. j. na podstawie deklaracji rodziców, co później zmienił reakcyjny minister oświaty Kasso. W tymże roku 1905 w t. zw. okresie „wolnościowym“ za ery Wittego, gdy przez pewien czas myślano o spolszczeniu szkolnictwa w Królestwie, w sferach mianodajnych (Witte, hr. Iwan Tołstoj, min. oświaty) powstał zamiar mianowania Ptaszyckiego Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Z upadkiem Wittego, a z nim Tołstoja, który Ptaszyckiego bardzo cenił, cały ten zamiar również upadł. 1908: wybrany na wice-prezesa T-wa Bibliotekoznawstwa w Petersburgu, 1909: organizuje oddział polski Wystawy Tołstojowskiej w Petersburgu (tłumaczenia dzieł Tołstoja na język polski, polskie prace o Tołstoju, przeważnie ze zbiorów własnych), 1911: wybrany na wice-prezesa I-go wszechrosyjskiego Zjazdu Bibliotekarskiego w Petersburgu.

Wyżej mówiłem o ścisłym kontakcie jaki Ptaszycki zawsze utrzymywał z krajem. Widomym znakiem tego kontaktu, niezależnie od uznania dla Jego działalności naukowej, było powoływanie Ptaszyckiego do instytucyj naukowych i kulturalnych w kraju. Już w 1883 podczas pobytu Jego w Krakowie z okazji 200 lecia odsieczy Wiedeńskiej (wrzesień 1883) wybrano Go na członka zwyczajnego tamtejszego Koła Artystyczno-Literackiego za prezesury Juljusza Kossaka, 1898: zaproszony do udziału w pracach Komisji Językowej w wydziale Filologicznym Akademii Umiejętności w Krakowie, 1903: zaproszony do udziału w pracach Komisji Literackiej w Wydziale Filologicznym tejże Akademii, później jeszcze do komisji historycznej i komisji dla dziejów oświaty i szkolnictwa, 1904: wybrany na członka - korespondenta Wydziału Filologicznego tejże Akademii, 1906: zaproszony na członka-korespondenta T-wa Opieki nad Pamiątkami Historycznymi i Zabytkami Sztuki i Kultury Polskiej w Warszawie, 1908: — wybrany na rzeczywistego członka T-wa Naukowego Warszawskiego, przyjęty w poczet członków czynnych Polskiego Naukowego T-wa Heraldycznego we Lwowie.

Podkreślić tutaj również należy te wielkie usługi, tę tak uczynną pomoc, jaką Ptaszycki — doskonale obznajmiony ze zbiorami naukowymi petersburskimi, otaczany nadzwyczajnym szacunkiem i cieszący się niezwykle uznaniem w kołach naukowych i kulturalnych rosyjskich — okazywał licznym uczonym polskim przybywającym do Petersburga dla badań naukowych w tamtejszych archiwach i bibliotekach. To zaszczytne miano Ambasadora Nauki Polskiej nad Newą, jakie Mu niejednokrotnie nadaje się, jest całkowicie usprawiedliwione. W tych czasach i wśród tych okoliczności wzięła początek Jego zażyła przyjaźń z Aleksandrem Brücknerem i Antonim Prochaską.

Wszędzie i zawsze na terenie petersburskim podkreśla swoją polskość i z tego w sferach rosyjskich jest znany. Znajomość języka polskiego, polskiej literatury i polskiej kultury szerzy nie tylko w swych wykładach w Uniwersytecie, Seminarjum Duchownem, czy Akademii Duchownej, nie tylko na prywatnych prelekcjach w domach polskich dla zamkniętego koła słuchaczy, ale i w odczytach publicznych. Np. w 1892 r. w Petersburgu w Szkole Drukarstwa wygłasza dwukrotnie

wielki ilustrowany przezrociami publiczny odczyt o początkach i rozwoju drukarstwa słowiańskiego i ruskiego. W odczycie tym bardzo szeroko przedstawia początki drukarstwa w Polsce i szczegółowo omawia zabytki piśmiennictwa polskiego i druki polskie XVI wieku. Jest powszechnie przez sfery urzędowe uważany i powoływany jako rzeczoznawca w najrozmaitszych sprawach z Polską i katolicyzmem związanych. M-wo Oświaty przesyła Mu do opinii książki dotyczące nauki wiary i moralności, różne instytucje państwowe zwracają się doń o wyjaśnienie różnych zagadnień historyczno-prawnych dawnej Polski dotyczących. Ja sam, jako ekspert Delegacji Polskiej w Petersburgu w latach 1929—1933, badając akta różnych władz, natrafiałem na takie gruntownie a rzeczowo sformułowane własnoręczne ekspertyzy Ptaszyckiego.

Na terenie petersburskim bierze wreszcie Ptaszycki czynny udział w akcji kulturalnej i społecznej, przedewszystkiem wśród kolonji polskiej. Już w r. 1881 wybrany na rzeczywistego członka Słowiańskiego T-wa Dobroczynności, w r. 1885 wchodzi w bliższy kontakt z kolonją polską, gdy wybrano Go na członka Stałej Komisji Rewizyjnej przy Zarządzie Kościoła św. Katarzyny. Powierzono Mu dział szkolny. W tym charakterze wizytuje dwie szkoły polskie, męską i żeńską utrzymywane przy tym kościele przez kolonję polską, przeprowadza reformy w nauczaniu, rozszerza lokale tych szkół, wśród tego wszystkiego niejednokrotnie zwalczając trudności stawiane przez okręgowego inspektora. W grudniu 1890 rezygnuje z członkowstwa w Komisji i tylko jeszcze w latach 1893—1896 w klasach wyższych szkoły żeńskiej wykłada historję literatury. Od roku 1903, jako członek czynny rz. kat. T-wa Dobroczynności, jest Kuratorem Taniej Kuchni dla uczącej się młodzieży polskiej, a w r. 1907 zaliczony jest w poczet członków czynnych „Ogniska Polskiego”. Od tegoż roku wydatnie pracuje w T-wie „Polska Macierz Szkolna”, jako jej pierwszy wice-prezes, a od roku 1910 prezes. W roku 1912 mianowany zostaje członkiem honorowym Macierzy „w uznaniu wyjątkowych zasług i nader użytecznej działalności dla Instytucji”. Poza tem popiera takie placówki kulturalne polskie, jak księgarnia polska, czy teatr polski, gdzie jest członkiem komitetu literackiego.

Może najbardziej bezpośrednią rolę w życiu petersburskiej kolonji polskiej odegrywał Ptaszycki na terenie Terijok. W roku 1903 Ptaszycki nabywa w Terijokach w Finlandji, o godzinę drogi od Petersburga, willę, gdzie często przebywa. Tu, począwszy od lata 1904 r., zaczęła się gromadzić koło Niego polska i katolicka kolonja letnia. Powstała myśl zbudowania kaplicy. Narazie już w 1904 postawiono ją na gruncie udzielonym przez pp. Ptaszyckich t. j. Stanisława i Zofję z Wy.

rzykowskich, zmarła w 1906 roku, w Ich ogrodzie prywatnym. W 1906 zbudowano nową kaplicę na gruncie specjalnie na ten cel zakupionym. W Komitecie budowy kaplicy nader czynny był Ptaszycki, nie szczędząc przytem ofiar pieniężnych. Od tego czasu Polacy petersburscy, tak duchowni, jak i świeccy, licznie latem przebywający w Terijokach, skupiali się około kaplicy i około domu pp. Ptaszyckich, podobnie zresztą jak i katolicki personel obcych ambasad i poselstw. Częstymi gośćmi Ptaszyckiego w Terijokach byli m. in. ambasadorowie austriaccy br. Aehrenthal i hr. Berchtold, oraz uczeni polscy, bawiący na studiach w pobliskim Petersburgu, jak np. Tomkowicz, Chmiel.

W petersburskim życiu politycznym Ptaszycki udziału nie brał, ale do polityki ugodowej (Piltz, Spasowicz) sympatji nie odczuwał, natomiast zbliżony był do grupy „niepodległościowców” (Merczyng, Olszamowski). W latach „wolnościowych” (1905—1906) bliski był stronnictwu konstytucyjno-demokratycznemu t. zw. kadetów.

W okresie rewolucyjnym 1917—1918 bierze z kolei Ptaszycki czynny udział w różnych poczynaniach, wynikających z nowego ustosunkowania się rewolucyjnej Rosji do odradzającej się politycznie Polski. W roku 1916/1917 jest wice-rektorem i profesorem Polskich Wyższych Kursów Naukowych w Petersburgu. W kwietniu 1917 zostaje zaproszony przez Polski Centralny Komitet Obywatelski w Petersburgu (Wł. Grabski) do udziału w pracach, mających na celu przygotowywanie materiałów i projektów dotyczących likwidacji rządów rosyjskich w Królestwie Polskiem; w tymże czasie minister spraw wewnętrznych Rządu Tymczasowego (książe Lwow) powołuje Ptaszyckiego do Komisji, mającej zbadać przepisy dotychczasowego prawodawstwa w zakresie spraw rz. kat. Kościoła w Rosji z punktu widzenia zasady swobód wyznaniowych, proklamowanej przez Rząd Tymczasowy. W maju i październiku 1917 Prezes Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego (Aleksander Lednicki) zaprasza Go do udziału w pracach tejże Komisji w wydziale do spraw oświecenia i instytucyj publicznych, wydziale majątków zawiadywanych przez Komisarjat b. M-wa Dworu, wreszcie w wydziale do spraw Kościoła rz. kat. We wrześniu 1917 administrator archidiecezji Mohyłowskiej ks. Bp. Cieplak mianuje Ptaszyckiego członkiem Metropolitalnej Rady Szkolnej, mającej — pod przewodnictwem ówczesnego kanonika, później już w Polsce biskupa pińskiego ś. p. ks. Łozińskiego — kierować sprawą nauki i wychowania katolickiego w archidiecezji. W styczniu 1918 na pierwszym walnym zgromadzeniu Polskiego T-wa Przyjaciół Dzieci w Petersburgu zostaje wybrany na członka Rady Nadzorczej, jako ten, który podczas wielkiej wojny czynnie przyczyniał się do organizowania szkół dla dzieci uchodźców polskich na terenie Rosji i Finlandji.

W październiku 1918 Ptaszycki opuszcza Petersburg i wogóle Rosję. Wśród ówczesnych ciężkich tam chwil udało się Mu stosunkowo dość łatwo uzyskać pozwolenie na wyjazd dzięki specjalnym zaświadczeniom wystawionym przez miejscowy Uniwersytet. Przybywa do Warszawy 21 października, aby z równą energją rozpocząć nowy, piętnaście jeszcze lat trwać mający, okres działalności w Odrodzonej Polsce. Przybył na teren doskonale sobie znany, z terenem tym — mimo długoletniego przebywania na obczyźnie — doskonale zżyty. Wszedł od razu w grono licznych znajomych i przyjaciół, przede wszystkim w kołach naukowych Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna czy Lublina. Wszędzie się czuł równie dobrze, wszędzie Go witano jako osobistość dobrze znaną i powszechnie szanowaną. W działalności Ptaszyckiego w Wolnej Polsce — poza działalnością ściśle naukową — uwydatniają się trzy momenty: działalność w Archiwach Państwowych, działalność w Uniwersytecie Lubelskim, wreszcie działalność w Uniwersytecie Wileńskim.

Mianowany od 1 grudnia 1918 r. t. j. w kilka tygodni po przybyciu do Polski, Dyrektorem Archiwum Państwowego w Lublinie, przy pomocy tak doskonałych współpracowników, jak Dr. Piotr Bańkowski i Dr. Józef Seruga, a później przy pomocy Jana Riabinina, stwarza w ciągu lat ośmiu (1918—1926) z Archiwum tego pierwszorzędną instytucję naukową i administracyjną.

W październiku 1920 wyznaczony przez Ministra W.R. i O.P., jako rzeczoznawca w zakresie spraw archiwalnych i bibliotecznych, do udziału w pracach konferencji pokojowej z Rosją, udaje się do Rygi i tam współpracuje z innymi delegatami tegoż Ministerstwa, zrazu z Dr. Józefem Korzeniowskim, a po śmierci tegoż z prof. Władysławem Semkowiczem.

W sierpniu 1922 Delegacja Polska w Mieszanej Polsko-Rosyjskiej Komisji Specjalnej powołuje Go, jako rzeczoznawcę, do swych prac rewindykacyjnych w Moskwie. Wraz z całą grupą wybitnych historyków polskich bierze Ptaszycki udział w słynnej, siedem tygodni od 13. IX do 31. X. trwającej, IX plenarnej Sesji Polsko-Rosyjskiej Mieszanej Komisji Specjalnej, która to Sesja zasadniczo rozstrzygnęła wszystkie z Traktatu Ryskiego wynikające pretensje Polski do Rosji w zakresie zbiorów bibliotecznych. Na posiedzeniu plenarnem w dniu 14. IX wygłosił Ptaszycki referat p. t.: Rosyjska Biblioteka Publiczna, jako księgozbiór wartości kulturalnych o znaczeniu wszechświatowym. W referacie tym Ptaszycki, doskonale obznajmiony z tą Biblioteką, poddał krytycznej, a surowej ocenie stan uporządkowania i opracowania poszczególnych działów Biblioteki. Zaatakowany nazajutrz 15. IX z tego powodu przez głównego rzeczoznawcę rosyjskiego dyr. Biblio-

teki A. Braudo, Ptaszycki przygotował replikę, która — ze względu na dłuższy czas trwające zupełne przerwanie posiedzeń plenarnych z powodu ostrej i naprężonej sytuacji wynikłej z nieustępliwego stanowiska Delegacji Rosyjskiej — wygłoszona nie była, podobnie zresztą, jak repliki wszystkich innych rzeczoznawców naukowych polskich. Brał ponadto jeszcze Ptaszycki czynny udział w dniach 16, 18 i 19. IX. w posiedzeniach podkomisji do sprawy księgozbiorów polskich znajdujących się w Petersburskiej Bibliotece Publicznej.

W roku 1924 wyjeżdża Ptaszycki w sprawach osobistych do Finlandji, gdzie przy sposobności zwiedza Archiwum Państwowe w Helsinkach.

Gdy w 1926 r. z powodu przejścia w stan spoczynku 1-go Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych ś. p. Józefa Paczkowskiego, stało się aktualne obsadzenie tego poważnego stanowiska, zwrócono uwagę na Ptaszyckiego i Minister Oświaty powierza Mu pełnienie obowiązków Naczelnego Dyrektora od dnia 1 października tegoż roku. 10 grudnia 1926 mianowany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Naczelnym Dyrektorem pozostaje na tem stanowisku bez mała pięć lat, aby z dniem 1 lipca 1931 na własną prośbę, jako przeszło 78-letni weteran pracy, przejść w stan dobrze zasłużonego spoczynku. Okres urzędowania Ptaszyckiego jako Naczelnego Dyrektora będzie niewątpliwie uznany jako jeden ze świetniejszych okresów w dziejach Archiwów Państwowych Rzeczypospolitej Odrodzonej. Ten „ostatni Metrykant“ jest jakgdyby pomostem spajającym świetną tradycję archiwów Polski Dawnej z archiwami Polski Nowej. Mimo poważnego wieku, na stanowisku Naczelnego Dyrektora, dającym Mu bez porównania szersze pole do działania niż dyrektorstwo lubelskie, wykazuje niezwykłą energję, inicjatywę, przedsiębiorczość. Nie będę wchodził w szczegóły Jego codziennej bieżącej pracy organizacyjno-administracyjnej. Zaznaczę tylko momenty bardziej ważkie, natury szerszej. Zastawszy służbę archiwalną już zorganizowaną, swym autorytetem, swą energją rozwinął ją, podniósł jej znaczenie, jej walor. Wkrótce po objęciu urzędowania realizuje dawno przez archiwistów polskich odczuwaną i w odpowiednich okolicznościach nawet już konkretnie sformułowaną potrzebę, zakładając i redagując czasopismo „*Archeion*“.

W dziewięciu pod Jego redakcją (1927—1931) opublikowanych zeszytach znajdzie się i kilka własnych Jego prac. Przez „*Archeion*“, z dużem uznaniem powitany przez miarodajny świat naukowy krajowy i zagraniczny, Archiwa Państwowe polskie weszły na rozległą widownię, ujawniły szerszym kołom czem są, czem być mogą. To jest trwała niezapomniana zasługa Ptaszyckiego. Duże znaczenie przyznawał Ptaszycki Radom Archiwalnym i dlatego w ciągu swego stosunkowo krót-

kiego urzędowania zwoływał je trzy razy (V-a sesja marzec 1928, VI-a grudzień 1928, VII-a marzec 1930). Rok rocznie wyjeżdża na wizytację Archiwów pozawarszawskich, wykłada na Kursach Archiwalnych, pod Jego auspicjami i przewodnictwem wznowiona Sekcja Archiwalna T-wa Miłośników Historji rozwija ożywioną działalność.

Niezależnie od zajęć w Archiwach, Ptaszycki bierze udział w organizowaniu dwu nowych Uniwersytetów polskich. Jeszcze gdy przebywał w Petersburgu w czerwcu 1918 r. powołano Go na profesora zwyczajnego tworzącego się Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkrótce po przybyciu do Lublina 1 grudnia 1918 wybrany zostaje dziekanem Wydziału Humanistycznego, a w 1924 Sędzią Uniwersyteckim. Wykłada tam nauki pomocnicze historii i wydaje swą Encyklopedję tych nauk. W październiku 1927, już jako Naczelny Dyrektor, uchwałą Senatu Uniwersyteckiego mianowany profesorem honorowym, co Minister W. R. i O. P. zatwierdza w kwietniu 1929 r. W tym charakterze Ptaszycki jeszcze jeździł do Lublina na krótkie okresy wykładowe.

Drugim Uniwersytetem, w którego organizowaniu Ptaszycki, wychowawiec szkół średnich wileńskich, badacz Metryki Litewskiej, zawsze odczuwający szczerą do Wilna sympatję, brał udział, był odnowiony w 1918/19 r. Uniwersytet Króla Stefana Batorego w Wilnie. Już w pierwszych obradach nad zorganizowaniem tego Uniwersytetu, odbywających się w Warszawie w końcu 1918 i w początkach 1919, bierze udział Ptaszycki, jako członek Tymczasowego Senatu Akademickiego w charakterze tymczasowego Dziekana Wydziału Filozoficznego. Gdy 19 kwietnia 1919 Wilno przeszło w ręce władz polskich, dalsze obrady Tymczasowego Senatu przenoszą się do tego miasta, dokąd też dla dalszego w nich uczestnictwa wzywano Ptaszyckiego. Aż wreszcie od połowy września 1919 otrzymuje z dyrektorstwa i profesury w Lublinie bezpłatny urlop roczny, aby z dniem 1 października objąć w Wilnie wykłady nauk pomocniczych i ćwiczenia z paleografji, a z dniem 18 października dyrektorstwo Biblioteki Uniwersyteckiej. Latem r. 1920 podczas grozy wojennej wraz z ewakuowanym Uniwersytetem opuszcza Wilno, a w obec powołania jesienią 1920 do innych prac (Ryga), rezygnuje z dyrektorstwa Biblioteki i z wykładów wileńskich.

Tak jak dawniej bierze udział w poczynaniach kulturalno-naukowych: jest prezesem Komitetu T-wa Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, członkiem Komisji Konserwatorskiej przy Urzędzie Wojewódzkim Lubelskim, uczestniczy w Zjazdach Historyków Polskich w Poznaniu (1925) i Warszawie (1930), przyczem powołany do ich Prezydów honorowych, uczestniczy w II zjeździe Bibliofilów Polskich (1926), przyczem również powołany do Prezydów honorowego, popiera poczynania i prace Komitetu Polskiego na Międzynarodowej

Wystawie Prasy w Kolonji (1928), uczestniczy w Zjeździe Kochanowskiego w Krakowie (1930), jako jeden z nielicznych żyjących jeszcze uczestników takiegoż Zjazdu w 1884 r., zaproszony w grudniu 1931 na Prezesa Sekcji Nauk Pomocniczych Komitetu Organizacyjnego VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Warszawie (1933) ze względu na stan zdrowia uchylił się i w Kongresie już udziału nie brał. Otrzymuje dalsze dowody uznania za swe zasługi na polu pracy naukowej: 1919: powołany na członka T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie, i takiegoż T-wa w Lublinie, 1925: mianowany członkiem honorowym Polskiego T-wa Historycznego, tegoż roku — członkiem honorowym Polskiego T-wa Heraldycznego, tegoż roku wybrany członkiem czynnym zamiejscowym w Wydziale Filologicznym T-wa Naukowego Lwowskiego, 1928: mianowany członkiem T-wa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, 1931: wybrany członkiem czynnym krajowym w wydziale historyczno-filozoficznym Polskiej Akademji Umiejętności.

Rząd Rzeczypospolitej nadał Mu odznaczenia honorowe: 1927 — krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta“, 1928 — Medal X-lecia Odzyskanej Niepodległości, 1933 — Złoty Krzyż Zasługi. Ponadto posiadał Ptaszycki: cywilny krzyż kawalerski Papieskiego orderu św. Grzegorza W., nadany Mu w 1920 r. i krzyż „Pro Fide et Ecclesia in Russia Merito“ nadany Mu w 1931 r. przez ks. arcybiskupa Roppa. W 1927 r. uczczone było uroczyscie 50-lecie pracy naukowej Profesora. Piękny ten obchód my wszyscy jego liczni uczestnicy, zachowujemy doskonale w pamięci.

*
*
*

Ptaszycki pozostawił liczny poczet prac, sięgający stukilkudziesięciu pozycji. Jego zainteresowania naukowe były rozległe. Przewszystkiem dzieje piśmiennictwa polskiego: studja nad Rejem, nad jego „Wizerunkiem“, „Zwierciadłem“ i „Psałterzem“ wraz z wydaniem tekstów „Wizerunku“ i „Psałterza“ studja nad Górnickim, Bielskim i Strykowskiem, Krzyckim i Nideckim, prace o odkrytych w Petersburgu przez Brücknera „Kazaniach Świętokrzyskich“, przyczem zanotować należy, że Ptaszycki zajął się technicznym zabezpieczeniem tego najdawniejszego zabytku mowy polskiej, dalej wydanie trzech zabytków piśmiennictwa polskiego XVI w. („*Modlitewnik dla kobiet*“, „*Fortuny i cnoty różność*“, „*O cnocie*“), wreszcie studja nad wpływami obcemi na piśmiennictwo polskie od czasów dawnych do XVI w. włącznie. W związku z tą grupą pozostają jego specjalne badania nad dziejami powieści w średniowieczu i czasach nowszych tak w literaturach słowiańskich wogóle, jak i w literaturze polskiej w szczególności.

Drugą grupę stanowią Jego prace dziejów Litwy dotyczące. A więc trwała podwalina do tych studjów wogóle „*Opis ksiąg i aktów Metryki Litewskiej*“, o której już mówiłem wyżej, dalej wydanie kronik Litewskiej i Żmudzkiej, popisów wojska litewskiego w XVI w., studja nad Statutem Litewskim, nad terytorjum dawnej Litwy, nad językiem białoruskim jako dawnym w Kancelarji W. ks. Litewskiego, nad aktami Unji Litwy z Polską, wreszcie prace o bibliotece W. Księcia Litewskiego w Wilnie w XVI w. o niedoszłej koronacji Witolda, o arcbp. Fijałkowskim, jako profesorze Uniwersytetu Wileńskiego.

Trzecią grupę stanowią prace z zakresu nauk pomocniczych historii — a więc przedewszystkiem obszerna *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*, następnie w zakresie genealogji i heraldyki: studja nad dziejami rodów litewsko-ruskich (m. i. Puzynowie, Despot-Zenowicze), studjum o nobilitacji Skargów; w zakresie archiwistyki i archiwoznawstwa: studjum etymologiczno-historyczne o nazwie Archiwum-Archeion, studja nad inwentarzami Archiwum Koronnego; w zakresie paleografji na szczególną uwagę zasługują wydane razem z akademikiem Sobolewskim tablice paleografji ruskiej XIV w. Poza tem wydał wzory pisma starosłowiańskiego i ruskiego, oraz średnio-wiecznego pisma łacińskiego, wreszcie ogłosił drobne prace z dziedziny sfragistyki.

Grupa czwarta to prace z dziejów drukarstwa i z dziejów bibliotek. Należą tu przedewszystkiem jego studja o Iwanie Fedorowie vel Fedcrowiczu, studja o dawnych drukach polskich i słowiańsko-ruskich, przyczem szczególnie cenne jest opracowane przezeń wydawnictwo: *Wzory druków słowiańsko - ruskich XV—XVI w.*, wreszcie artykuł o bibliotece Chreptowiczów w Szczorsach.

Osobną grupę (piątą) stanowiłyby prace bibliograficzne. Już wyżej mówiłem o referacie w sprawie organizacji bibliografji słowianoznawstwa, tutaj jeszcze zaznaczę, że w różnych rosyjskich perjodykach podawał Ptaszycki dość systematycznie bibliografję prac polskich z zakresu: historii, historii literatury, językoznawstwa, bibliografji i etnografji.

Grupę szóstą stanowiłyby przeważnie bardzo obszerne recenzje i sprawozdania, pomieszczane prawie wyłącznie w perjodykach rosyjskich. Omawia w nich Ptaszycki przedewszystkiem cenniejsze prace *historyków polskich* dotyczące: dziejów Litwy (Prochaski — *Codex epistolaris Vitoldi*, tegóż — *Codex epistolaris domus Sapiehanae*), dziejów Polski w końcu XVIII wieku, historii prawa polskiego (Hubego *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*), historii literatury polskiej, (prace: Wł. Mickiewicza, Kallenbacha, Chmielowskiego, Biegeleisena, Tarnowskiego, Wierzbowskiego). W perjodyku polskim recenzował

— o ile się nie mylę — tylko jedną pracę Brücknera (Literatura religijna). Recenzował również w tychże periodykach rosyjskich prace *historyków rosyjskich* dziejów Polski dotyczące (Kariejewa *Polskija reformy XVIII wieku*, Ljubowicza — *Nacząło katolickieskiej reakcji i upadek reformacji w Polsce*). Cel tych ostatnich recenzji był jasny. Chodziło nie tylko o wytknięcie braków, ale i o skorygowanie tego nie zawsze właściwego oświetlenia, jakie historycy rosyjscy nadawali badanym przez nich momentom dziejów Polski. Zwłaszcza recenzja pracy Kariejewa (Żurn. M-wa Nar. Prośw. Marzec 1890 str. 199—204) jest w tym względzie bardzo charakterystyczna.

Do innego typu recenzji zaliczyć należy już czysto fachowe ocenienie takich prac rosyjskich, jak Słownik polsko-rosyjski Dubrowskiego, jak kijowskie wydawnictwa paleograficzne i t. d. Prace Ptaszyckiego, które zaliczyłem do grupy piątej (bibliografia) oraz do grupy szóstej (recenzje), pierwsze w całości, drugie w znacznej części, niewątpliwie poczynane były przez Niego z myślą kompetentnego informowania szerszych kół naukowo-kulturalnych rosyjskich o nauce historycznej polskiej, z myślą podkreślania w ówczesnej nieprzychylniej polskości atmosferze w Rosji — istnienia poważnej polskiej pracy w dziedzinie historii. Ku temu zmierzały też do pewnego stopnia prace Ptaszyckiego, już nie o charakterze recenzji, pomieszczone również w periodykach rosyjskich, takie jak artykuły informacyjne o działalności naukowej Augusta Bielowskiego, o Joachimie Lelewelu, czy o Długoszu. Zaznaczyć wreszcie należy współudział Ptaszyckiego w wydaniu tak cennego źródła do dziejów Polski XVIII w. jak Pamiętniki Króla Stanisława Augusta. Współpracował on tak w opracowaniu tekstu oryginału francuskiego (Petersburg t. I — 1914, t. II — 1924), jak i w wydaniu zaledwie rozpoczętego, a wskutek wojny przerwane, tłumaczenia polskiego (Warszawa 1915). W tem ogólnikowem omówieniu spuścizny naukowej Ptaszyckiego z konieczności pomijam liczne drobne prace, okolicznościowe przyczynki, nekrologi etc. rozproszone w różnych czasopiśmiech, które to prace nie dałyby się zaliczyć do wyżej przezemnie ustalonych grup. Wreszcie zaznaczam, że poza recenzjami i bibliografią, rzeczy swe pisane w okresie potersburskim publikował Ptaszycki nie tylko w Rosji, ale w wielu wypadkach w Krakowie, Lwowie i Warszawie.

Jak to już mówiłem wyżej, w połowie roku 1931 obarczony poważną ilością lat życia ustąpił Ptaszycki z pola działalności oficjalnej, do ostatniej przecież chwili czynny jest na polu nauki, o czem świadczy niedokończona już przezeń korekta Jego ostatniej pracy o Statucie Litewskim. Ten Kresowiec w służbie całej Rzeczypospolitej do końca pozostał wierny ziemi, z której duchowo się wywodził.

Jego dostojna, a zarazem pełna szlachetnej prostoty postać zesła z pola pracy dla Narodu, Państwa, Nauki i Społeczeństwa otoczona powszechną czcią i szczególnym szacunkiem.

17. III. 1934.

2. ś. p. MAKSYMILJAN BARUCH.

Zachodzi smutna konieczność zanotowania w kronikach żałobnych historjografji polskiej w ogóle, a w kronice T-wa Miłośników Historji w szczególności — faktu śmierci pracowitego, sumiennego, a zasłużonego badacza, gorliwego w naszym T-wie działacza, przeznaczonego i przemiłego człowieka.

Ś. p. Maksymiljan Baruch, urodzony w Pabjanicach 19 sierpnia 1861, zmarł na obczyźnie w Nicei 28 lipca 1933. Otrzymał wykształcenie średnie w gimnazjum w Piotrkowie, wstąpił Baruch do Uniwersytetu Warszawskiego, zrazu na wydział lekarski, potem na prawny, który ukończył w roku 1887. Po odbyciu aplikacji przy Piotrkowskim Sądzie Okręgowym poświęcił się, jako adwokat przysięgły, zawodowi obrończemu zrazu w Łodzi, a od roku 1896 w Warszawie. Działalność fachowo-prawnicza nie wyczerpywała przecież szerszych aspiracyj naukowych i społecznych Zmarłego.

Poza wytrawnym zrównoważonym prawnikiem tkwił w Nim zamiłowany, dociekliwy badacz — historyk i działacz społeczny. Już od roku 1886 zaczyna ogłaszać swe prace, później czynny jest w T-wie Prawniczem i w T-wie Miłośników Historji, którego od samego początku, od roku 1907, pierwszego roku normalnego istnienia T-wa jest członkiem. Najbardziej intensywna działalność Barucha w naszym Towarzystwie przypada na lata 1915—1918.

Gdy w połowie 1915 roku T-wo Miłośników Historji, uwolnione od opieki władz rosyjskich, mogło rozwinąć we własnym gmachu i lokalu bardziej ożywioną niekrepowaną działalność, z inicjatywy ś. p. Ignacego-Tadeusza Baranowskiego zorganizowano w niem m. i. pracę nad biblijografją historji Warszawy. Pracą tą kierował Baruch, a wykonywało ją przez szereg miesięcy pod Jego nadzorem osiem osób, opłacanych przez Sekcję pomocy dla inteligencji Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy. Sporządzono w ten sposób około 6000 kartek. Była to naówczas pierwsza próba biblijografji historycznej miasta polskiego prowadzona na szerszą skalę. Zadania wprowadzie całkowicie do pewnego chronologicznego kresu nie wyczerpano, ale mocną podwalinę położono. Duża i trwała w tem zasługa Barucha. Jednocześnie pod kierunkiem Barucha, jako przewodniczącego komisji biblijecznej T-wa, została ostatecznie zorganizowana, zinwentaryzowana i skata-